

Ojciec Święty Jan Paweł II - rzeszowskie wspomnienie

Każdy z Polaków zapamiętał Jana Pawła II na swój indywidualny sposób. Każdemu z nas wydawało się, że Papież mówi tylko do niego, że porusza tematy dla niego ważne i proponuje rozwiązania wynikające z jego przekonań i postawy życiowej. Każdy zapamiętał swoje spotkania z Janem Pawłem II w trakcie pielgrzymek do Rzymu, w trakcie audiencji na placu Świętego Piotra czy w Pałacu Apostolskim. W sercach i w pamięci tkwią niezapomniane obrazy z pielgrzymek do Ojczyzny. Mieszkańcom obecnego województwa podkarpackiego, dawnej diecezji przemyskiej przede wszystkim jawią się wspomnienia z 2 czerwca 1991 roku z pobytu Ojca Świętego w Rzeszowie.

Przygotowania

Z uzgodnień pomiędzy polskim Kościołem, władzami państwowymi i Watykanem na temat trasy podróży i miejsc celebry w Polsce wynikało z nich, że 2 czerwca 1991 roku Ojciec Święty przyjedzie do Rzeszowa, że tu odprawi mszę świętą i beatyfikuje Józefa Sebastiana Pelczara. Nieoficjalnie było także wiadomo, że Jan Paweł II wspomni o planach powstania diecezji rzeszowskiej. Powołany został komitet organizacyjny, na czele którego stanął ówczesny ordynariusz diecezji przemyskiej ks. (wówczas) biskup Ignacy Tokarczuk. Kierował także komisją duszpasterską, komisją współpracy z władzami i komitetem honorowym. W Komitecie organizacyjnym obok biskupów, księży, zakonników i sióstr zakonnych znalazło się wielu przedstawicieli administracji państwowej, służ publicznych i służby zdrowia, harcerzy, straży pożarnej, policji, wojska i służb miejskich. Przed każdym z nich stał ogrom pracy, na taką skalę wykonywanej po raz pierwszy. Włączyły się także największe zakłady przemysłowe z terenu diecezji, jak Siarkopol, Instal, WSK w Rzeszowie i Mielcu, Zelmer i inne. Każda z organizacji społecznych starała się powitać Ojca Świętego jak najgodniej i najserdeczniej. Wiele z nich przygotowywało dary, które zostały później wręczone Papieżowi w czasie procesji z darami ołtarza. Poprzedziła je wystawa zorganizowana tuż przed uroczystościami w dolnym kościele, dzisiejszej katedrze. Tam też Ojciec Święty dokonał wyboru darów i polecił przekazać je różnym instytucjom, zwłaszcza odradzającym się kościołom na Wschodzie.

Ornat

Jednym z najefektowniejszych darów jakie otrzymał w Rzeszowie Jan Paweł II był ornat ufundowany przez rzeszowską „Solidarność”. Przedstawiał Matkę Bożą Rzeszowską z kościoła oo. Bernardynów, z tym że na ornacie mały Chrystus paluszki trzyma nie w geście błogosławieństwa jak na oryginalnej rzeźbie, lecz w złożone w „zajęczka”, „V” - symbol zwycięstwa. U stóp Madonny napis *Ut Sit Unum*, a u dołu tłum czerwonych sylwetek ludzkich, z których część układa się w napis „Solidarność” z wyrastającą z niego biało-czerwoną flagą. Na plecach ornatu napis „Maryja” i podobny tłum ludzi unoszący herb papieski. Ornat projektowała pani Barbara Smoczeńska, a wykonał go wraz z córką i wnuczką pan Bronisław Pysz, hafciarz z Błażowej, autor między innymi okupacyjnego sztandaru AK.

Ołtarz, dekoracje miasta

Na placu o powierzchni 63 ha przygotowano 53 sektory mogące pomieścić około sześciuset tysięcy pielgrzymów. Plan zabudowy placu opracował inż. Władysław Pankiewicz z Biura Projektów w Rzeszowie. Na placu umieszczono wypożyczone konfesjonały, po pięć z każdej z okolicznych parafii. Wyznaczono 109 księży do pełnienia służby porządkowej w sektorach i na trasie przejazdu. Nad całością dominował zaprojektowany przez inż. arch. Jerzego Żmijowskiego ołtarz, który wkomponowany został w architekturę kościoła. Konstrukcja ołtarza miała 670 metrów kwadratowych powierzchni i wyniesiona była 5,5 m nad poziom gruntu. Ołtarz zbudowała rzeszowska firma Instal, używając na ten cel 20 ton stali i 70 metrów kubicznych drewna.

Oczekiwanie

Na placu tłumy ludzi gromadziły się już od wieczoru dnia poprzedzającego uroczystości. Przybywali mieszkańcy Rzeszowa, diecezjanie diecezji przemyskiej, okolicznych diecezji i wielu pielgrzymów zza wschodniej granicy. Rzucali się w oczy skromnym, odświętnym ubraniem i gorącą, żarliwą modlitwą. Dzień modlitwy rozpoczęto odśpiewaniem pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”. Dla pątników na placu występowali rzeszowscy artyści, między innymi Irena Krawczyk, zespoły Juwentus, Otwarte Serca z Przeworska, Józefa i Ryszard Łach, zespół dziecięcy Dixi Figiel Show prowadzony przez Jana Wywrockiego, Studencki Zespół Folklorystyczny „Wisłok” i inne parafialne grupy artystyczne. Modlitwy na placu prowadzili: studenci z DA Wieczernik i pan Czesław Nitkowski z duszpasterstwa inteligencji przy kościele oo. Bernardynów w Rzeszowie.

„Oto jest dzień, który dał nam Pan”

Te słowa popularnej pieśni kościelnej bardzo trafnie oddają przebieg wizyty w Rzeszowie Papieża i niepowtarzalność przeżyć w trakcie uroczystości religijnej. Do Rzeszowa Jan Paweł II przybył na pokładzie samolotu TU-154 z Koszalina o godzinie 10.45.

Na lotnisku Jasionka Dostojnego Gościa powitał ks. biskup ordynariusz Ignacy Tokarczuk i władze świeckie: wojewoda rzeszowski Kazimierz Ferenc i prezydent miasta Rzeszowa dr inż. Mieczysław Janowski.

Papież zgodnie z wymogami protokołu wsiadł do zamkniętego samochodu, by na ulicy Lubelskiej przesiąść się do papamobilu i w towarzystwie księdza biskupa Ignacego Tokarczuka i osobistego sekretarza ks. Stanisława Dziwisza. Kawalkada aut, w skład której wchodziły pojazdy gości i władz administracyjnych, pozdrawiana przez tłumy Rzeszowian stojących wzdłuż całej trasy udała się na plac uroczystości.

Papamobil wjechał na plac owacyjnie witany. Przejeżdżając pomiędzy sektorami, Ojciec Święty błogosławił, pozdrawiał zgromadzony tłum, czytał napisy i transparenty, a przede wszystkim uśmiechał się do ludzi w sposób radośnie, czasami można by odnieść wrażenie wręcz filuterny. Na Jego twarzy trudno było dostrzec zmęczenie, odnosiło się wrażenie, że jest szczęśliwy i pogodny, tak bardzo jak zgromadzeni wierni.

Po chwili na wznoszący się ponad pięć metrów ołtarz weszli koncelebranci i On. Usłyszeliśmy mocnym głosem wypowiedziane słowa: Pan z Wami.

I z duchem Twoim – odpowiedzieliśmy wszyscy.

A dalej to już indywidualny natłok myśli, wzruszeń, postanowień, przeżyć i uniesień.

Niech każdy z nas w tej smutnej chwili żałoby i żalu po Janie Pawle II pozostanie ze swoim obrazem, swoją wizją rzeszowskiej

uroczystości i swoimi przemyśleniami.

Wszak oprócz tego, że był, że był kochany, mądry i wielki, to także usiłował nam przekazać swoją dobroć, swoje widzenie świata, swoje książki i nauki.

Nie zapomnijmy.

Msza święta papieska w liczbach

Ojcu Świętemu towarzyszyła 28-osobowa świta papieska.

Gościliśmy przedstawicieli siedmiu kapituł katedralnych i jednej kolegiackiej.

Reprezentacje 14 zakonów męskich działających na terenie dawnej diecezji przemyskiej.

Zakony żeńskie przysłały 30 delegacji, które uczestniczyły w liturgii.

Wyższe uczelnie świeckie przysłały osiem delegacji oficjalnych.

Wszystkie uczelnie katolickie wysłały delegacje oficjalne.

Dyplomaci uczestniczący w uroczystości: USA i Zair - ambasadorzy z małżonkami, delegacja konsulatu Francji z konsulem, konsul Austrii z małżonką, konsul ZSRR z Krakowa.

Śpiewało 29 chórów liczących w sumie 1333 osoby, akompaniowało 25 orkiestr dętych, w których grało 851 muzyków.

59 scholi parafialnych, które liczyły 1088 członków.

Przybyło 37 pocztów sztandarowych.

W koncelebrze uczestniczyło czterech kardynałów, dwóch arcybiskupów i ks. biskup ordynariusz, czterech księży gości i 56 księży koncelebransów z diecezji przemyskiej.

Marek Czarnota